

DZIENNIK SUWAŃSKI

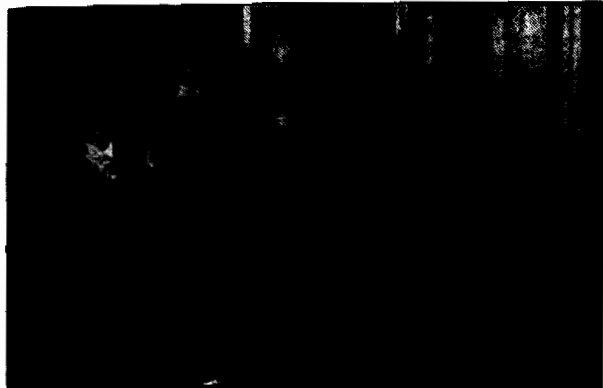
Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr 63677.

Królikiewicz — górą! Już w pierwszym konkursie ZDOBYŁ NAGRODĘ

Nowy Jork, 23.11. W pierwszym konkursie odbywającym się na zawodów hippicznych, rtm. Królikiewicz na „Jacku” zdobył trzecią nagrodę.

Prezydent Mościcki
honorowym doktorem Politechniki warszawskiej



Od lewej ku prawej: rektor Szperl, Prezydent Mościcki i prorektor Skotnicki.

JEDNOLITY FRONT pracowników państwowych rozbity przez N. P. R.

Warszawa, 23.11. Centralna komisja porozumiewawcza związków urzędników państwowych z powodu nieumiejętnego kierownictwa rozpada się. Niedawno z C. K. P. wystąpił Związek kolejarzy oraz Związek niższych funkcjonariuszy państwowych.

Trzęsienia ziemi w Polsce notować będzie stacja seismograficzna w Krakowie

Kraków, 22.11. W najbliższym miesiącu zostanie uruchomiona przy obserwatorium astronomicznym stacja seismograficzna dla rejestrowania wstrząsów ziemi. Stacja pozwoli na notowanie najbliższych wstrząsów ziemi na terenie państwa polskiego oraz silniejszych ruchów ziemi na całym obszarze Europy.

Komplikacje w układach rządu angielskiego z górnikami

Londyn, 23.11. Baldwin został powiadomiony przez Cooka, że konferencja delegatów odrzuciła opozycję rządową, a federacje górnicze potwierdziły postanowienia konferencji. Sekretarz premiera przyjął te oświadczenia z wiadomością. Rząd angielski wobec stanowiska zajętego przez górników, nie zamierza przedsięwziąć żadnych dalszych kroków w sprawie sądu rozjemczego, którego zadaniem miało być regulowanie i załatwianie sporów powstałych na tle układów okręgowych.

Najcięższy z zawodów — to zawód palacza



Temperatura 40 stopni. Z części pieców bije żar i oślepiający blask. Powietrze przesycone drobnymi pyłkami węglowymi.

I w takich warunkach pracuje w kopalni palacz, którego z zadaniem jest nieustannie dorzucanie węgla do pieca. Pył węglowy, pot, zalewa oczy, skóra na twarzy i rękach czerwienieje i puchnie.

MILION ŻŁOTYCH ZAPŁACI SKARB za bezmyślną rekwizycję W CZASIE WOJNY PIENIĄDZE MUSZĄ SIĘ ZNALEZĆ, ALE CZY ZNAJDĄ SIĘ WINNI?

Warszawa, 23.11. Długo jeszcze pokutować będziemy za grzechy naszej młodości państwowej. W pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości przecho- dziliśmy plagę rekwizycji. Najrozmaitsze władze z woj- skową na czele, rekwizowały wszystko co było potrzebne i niepotrzebne dla celów wojen- nych.

Kosztowało nas to wiele, gdy trzeba było likwidować karty rekwizycyjne. Likwidacja ta nie jest ukończona do dnia dzisiej- szego.

Świeżo naprzykład — jak się dowiadujemy — Rząd musiał przyjąć na siebie zobowiązanie na ołbrzymią sumę około miliona złotych odszkodowania dla firmy szwedzkiej, której w czasie wojny zarekwirowano w dyrek- cji kolejowej krakowskiej 5 cy- sternów oleju mineralnego wagi o- koło 80 tys. kilo, a wartości pra- wie 300.000 koron szwedzkich.

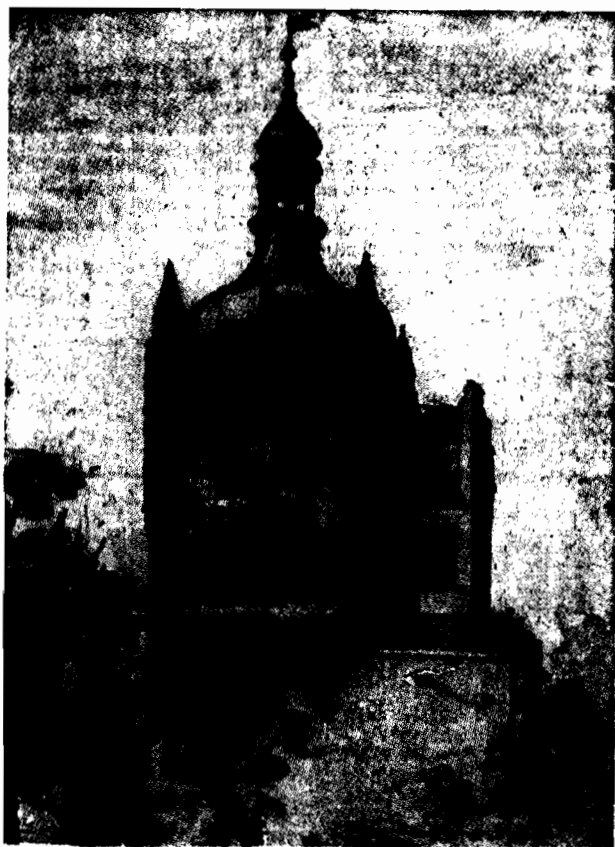
Olej ten rekwizowano najnie- potrzebniej, gdyż mamy go dość w zagłębiu naftowym. Gdy nie było co z nim zrobić, część sprze- dano, oddano, coś starostwu w Nowym Sączu, część zużyły kole- je — słowem zmarnowano wszystko. Gdy szwedzka firma wystąpiła o odszkodowanie wy- myślano najrozmaitsze powody do przewlekania sprawy.

Przybył ze Szwecji p. John

Ohlsons i 8 miesięcy ostatnio spędził w Warszawie w tej spra- wie. Wreszcie interwencja dy- plomatyczna i groźba wytoczenia procesu przed trybunałem międzynarodowym zmusiły Rząd do uznania praw szwedz- kiej firmy. Pretensje jej wyraża- ją się sumą sięgającą miliona złota.

Skąd weźmie się na to pienią- dze? Czy poniesie ktoś odpowie- dzialność za tak kosztowną bez- myślność.

WIEŻA ZEGAROWA W PŁOCKU



Jednym z najpiękniejszych miast w Polsce jest bezspornie Płock — ongiś stolica Mazowsza, wielki, wspaniały rozbudowany gród, — a w czasach pa- ry i elektryczności odsunięte od linii kolejowych, zapchnięte do poziomu za- bitej prowincji, miasto emerytów. Świadcstwem wspaniałych czasów są dziś tylko piękne starożytne ko- ścioły i gmachy publiczne. Do tych należy przedewszystkiem sa- mo ta wieża Zegarowa, pozostałość wspaniałego zamku warownego, wysta- wionego przez Kazimierza Wielkiego, a zniszczonego podczas pierwszej woj- ny światowej.

Romanow -- milionerem amerykańskim Ślub z 12-ma milionami funtów

Paryż, 23.11. W Biaritz odbył się ślub wielkiego księcia ro- syjskiego Dymitra Pawłowicza, z córką znanego miliardera ame- rykańskiego Emery.

W przededniu ślubu, którego udzielał metropolita prawosławny Eulogiusz, odbyła się uroczy- stość przejścia narzeczonej wiel- kiego księcia na prawosławie.

W orszaku ślubnym znajdowa- li się członkowie domu Romanow- wów, kilku europejskich domów panujących, arystokracji rosyjs- kiej, francuskiej oraz kilku mi- liarderów amerykańskich.

Posag miss Emery wynosi 12 milionów funtów sterlingów, czyli mniej więcej 516 milionów złotych.

Morderstwo polityczne w Sofii Zabicie przewodcy agrarjuszy

Sofia, 23.11. Wczoraj zna- leziono przewodcę bułgarskich agrariuszy, Kostję Teodorowa, w stanie umierającym. Teodorow nie mógł już złożyć żadnych wy- jaśnień i po kilkunastu minutach skonał.

Podjeżdżają morderstwo na tle politycznym.

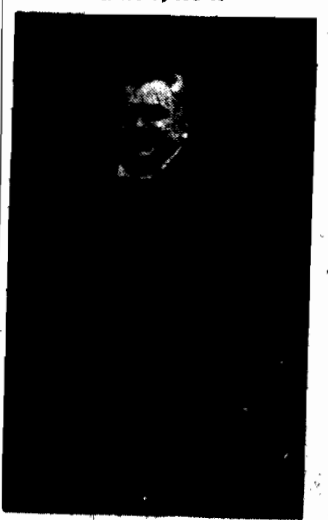
Mussolini nie może wylechać z Włoch dlatego zaprasza do siebie

Paryż, 23.11. W związku z wiadomościami o ruchach wojsk włoskich nad granicą francuską pisma interesują się bardzo ewen- tualnym spotkaniem Brianda z Mussolinim.

Dzienniki podają, że Chamber- lain i Briand zostali oficjalnie za- wiadomieni, że Mussoliniemu o- becnie trudno byłoby wyjechać z Włoch.

Wobec tego Mussolini wysto- sował pismo do Brianda, w któ- rem proponuje spotkanie się w nadgranicznej miejscowości Stre- sa.

Dr. Włodzimierz Baczyński



stał na czele zreorganizowanej U- kraińskiej partii narodowej, dążącej do porozumienia z Polską.

Nowy wojewoda stanisławowski



WŁADYSŁAW KORSAK.

Na stanowisko wojewody sta- nisławowskiego został mianowa- ny p. Władysław Korsak, b. wi- cewojewoda w Warszawie.

DRUGA PARTJA NARZĘDZI ROLNICZYCH Jedzie z Polski na Litwę Kowieńską

Wilno, 23.11. Firma, która przeprowadzała transakcje sprze- dazy do Litwy Kowieńskiej 5.000 kg. żelaza, uzyskała pozwole- nie na przewóz drugiej partii nar- zędzi rolniczych na wagę 5.000 kg. oraz na przewóz 10.000 kg. żelaza.

Odrąbana głowa na ulicy Krwawa zbrodnia Ormianina

Paryż, 23.11. W miejscowo- ści Vienne emigrant ormiański za- mordował z zazdrości w okropny sposób swą żonę, odcinając jej siekierą głowę, którą następnie wyrzucił na ulicę.

Zabójca próbował popełnić sa- mobójstwo, wieszając się, a na- stępnie wyskakując przez okno. Sznupek się przerwał i morder- ca upadł bez szwanku na podwó- rze.

WIECEJ MYŚLIMY O WĘGLU I ŻELAZIE, niż o polskim sercu górników

— OTO OSKARŻENIE, KTÓRE RZUCIŁ NAM GÓRNY ŚLĄSK W DNIU WYBORÓW

Teraz dopiero dociera do świadomości ogółu groźna wymowa tego, jakie podczas ostatnich na G. Śląsku wyborów padły przeciw Polsce.

Darmo pocieszać się myśla, że w dniu 14 listopada robotnik śląski wybierał nie między ojczyzną swoją a obcą, ale między metodą pracy polską a niemiecką.

Wystarczy fakt, że ponad 40 procentów ludu śląskiego od gospodarki polskiej się odwraca.

Wystarczy, powiadam, fakt ten, gdyż on to posiada znaczenie rozstrzygające.

Rzeczka, która w obliczu chwili dziejowej, zdaje egzamin, jest właśnie naszą gospodarką.

Dusza polska ludu górnośląskiego złożyła sobie i światu dość poważne świadectwo, że wszelkim osmom potrafi stawiać czoła.

Śląsk w trzech powstanach krwawił się za jedność polską, i — tej krwi żadna nie przekreśliła.

Ale owa miłość, która w nieosłoniętej pierś Ślązaka przez wieki znaczyła tyleż, co poświęcenie i bohaterstwo, tem ostrzej odziera dzisiaj głos żalu i protestu.

Żalu nie wobec Polski, ale wobec tego, co w Polsce lud ów znalazł i wobec czego zachwiał się w rozpacz.

Robotnik śląski nie leżał się ciężkiej polskiej doli; szedł na wojnę ubóstwo; nie pytał o bezpieczeństwo granic; nie pytał o walutę.

Ku wspólnej kłacie Macierzy, ku czemu tedy szedł? I co ze sobą przynosił?

Czy, naprawdę, niósł on w darze krajowi tylko żelazo, węgiel, cynk i żelazo?

Czy naprawdę walczył tylko o dobrze płatne w koncernach nie-

mieckich posady dla b. mini-

strów? Czy krwawił się poci, aby na karku jego zasiedli „ustosunkowy” pasyż, wynajmujący swe „patryjotyczne” nawiąskio dla osłonięcia obcych interesów?

Czy nato zdobywał Śląsk, aby na froncie firm niemieckich zawieszano szkił polskości i sztydem tym świecono w oczy głodnej, bezrobotnej masie, wołającej o pracę i chleb?

Po wyborach różni hadzle wza- jem zarzucają sobie wane kłeski.

— Walono w Korfanteo — mówią jedni — a trafiono w sprawę polską na Śląsku.

— Bito w niemiecki przemysł — oskarżają drudzy — a trafiono w polskiego robotnika.

— Polska — krzyczą inni — przegrała na Śląsku, ponieważ w Warszawie były dni majowe.

Pomijam zagadkę, w jaki spo-

sób interes robotnika polskiego pokrywać się może z interesem przemysłowców niemieckich, lub w jaki sposób wiara w Polskę może być wiara w długie buty Włosa lub długie ręce Korfanteo?

Pytam natomiast tych wszystkich, którzy o głosy polskie na Śląsku współzawodniczyli między sobą, czy byli w żywej, bezpośredniej styczności z jego ludem?

Czy dostrzegli, że nieocenionym dla Polski surowcem jest nie tylko węgiel lub żelazo, ale także przedewszystkiem, serce ludu, który nam te skarby zachował; spracowane ręce ludu, który te skarby dobywał?

I czy naprzeciw tego ludu wyszli z otwartym sercem brata, z rozumeniem towarzyszący pracy i sumieniem człowieka?

W. Rzymowski.

Groszowi ciulacze

nie znajdują opieki w P.K.O.

Tylko możliwych zabezpiecza się przed wahanem waluty

Pocztowa Kasa Oszczędności przyjmuje — jak wiadomo — wkłady oszczędnościowe w złotych w złocie, chroniąc w ten sposób ciulaczy od wszelkich strat, zwłaszcza z dewaluacją.

Niestety, wkłady „złote w złocie” muszą wynosić co najmniej 10 tysięcy złotych parytetowych, co oczywiście pozbawia szerokie rzesze posiadaczy drobnych oszczędności dobrodziejstwa zabezpieczenia wkładów.

Wprowadzić wkłady w wysoko- cennych walutach obcych i w monetach złotych przyjmowane są już od 100 zł. narytetowych, lecz wymaga to uprzedniego zakupu walut

obcych, co często w okresie wahań walutowych naraża nabywców na poważne straty.

Dotychczasowe wkłady w złotych w złocie wzrosły w P.K.O. z 32 tys. złotych parytetowych we wrześniu b. r. do 306 tys. w dniu 1-ym listopada b. r.

Wzrost wkładów jest wprowadzić dziesięciokrotnie, niemniej suma ta pozostaje w rażącej sprzeczności z możliwościami oszczędnościowymi, zwłaszcza w okresie ostatnich miesięcy, które cechuje wzrost konsumpcji i polepszenie sytuacji gospodarczej.

Eks - kaiser Wilhelm ciężko chory

BERLIN, 23.11. Biuro Wolffa dowiaduje się z pewnego źródła holenderskiego, że eks-cesarz Wilhelm poważnie zachorował.

Eks-cesarz Wilhelm już w ubiegłym tygodniu czuł się niedobrze, obecnie wskutek przeziębienia

Minister Składkowski broni w Sejmie swego budżetu

WARSZAWA, 23.11.

Komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Rymara (Z.L.N.) przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

W obradach bierze udział minister Składkowski, podsekretarz stanu Jaroszyński, dyrektora departamentu zdrowia dr. Wroczyński, dowódca korpusu ochrony pogranicza, gen. Mankiewicz i inni.

Referat budżetu, pos. Rusinek (Piast) przedstawia przesunięcia, dokonane w celu oszczędności.

Wynikiem jest budżet w kwocie 172.098.722 zł., który porusza się w granicach budżetu zeszłorocznego.

Obrady komisji nad budżetem spraw wewnętrznych potrwać cały dzień dzisiejszy i jutrzejsze przedpołudnie.

Według intencji prezesa komisji, pos. Rymara, obrady komisji mają być w ten sposób przyspieszone, ażeby łącznie z załatwieniem projektu budżetu, 3-cie czytanie budżetu w komisji mogło być dokonane przed Trzema Królami, t. j. przed 6 stycznia roku przyszłego.

Rząd w walce z drożyzną zboża i cukru

Zapowiedź zamknięcia granicy dla wywozu zboża i sanacji przemysłu cukrowniczego

WARSZAWA, 23.11.

Komitet ekonomiczny ministrów na wczorajszym posiedzeniu zastanawiał się nad sprawą gwałtownej zwyżki cen żyta i dozwodził do przekonania, że cena ta jest nadmierną i wygórowaną. Komitet postanowił przedłożyć Radzie ministrów wnioski co do zamknięcia granicy dla wywozu żyta, wprowadzenia dla wywozowego i zakupu znaczniejszej ilości żyta zagranicą dla zabezpieczenia rynku wewnętrznego.

a nawet dla ewentualnej inter-

wencji. Następnie komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywał sprawę ustalenia nowej ceny na cukier i wypowiedział się przeciwko zwyżce cen cukru w doświadczeniu. Ministrowie skarbu, przemysłu i rolnictwa otrzymali upoważnienie komitetu do przygotowania wniosków, zdających się do samodzielnego rozstrzygnięcia w sprawie sytuacji przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Wielki światowy kongres rolniczy

otwarty będzie w Rzymie w maju 1927 r.

Król włoski powiła delegatów trzydziestu państw

W maju r. 1927 odbędzie się w Rzymie wielki międzynarodowy kongres rolniczy, w którym wezmą udział delegaci 30 państw świata.

Inauguracyjne zebranie otworzy osobiście król włoski. Na

kongresie będą omawiane sprawy organizacji rolniczych w Europie i w państwach cywilizowanych całego świata.

Sekretariat kongresu urzęduje obecnie w Brugach w Szwajcarii.

Kapelusz kardynalski

dla nuncjusza papieskiego w Warszawie

RZYM, 23.11. Na zebraniu konsystorza papieskiego, w dniu 23 grudnia nuncjusz papieski w War-

szawie, mgr. Lauri, ma być mianowany kardynałem.

Zabójstwo, czy samobójstwo sztabowca W. ks. Mikołaja

Znaleziono go pod Paryżem w parku Fontainebleau z przestrzeloną piersią

Pisma francuskie doniosły o niezwykle tajemniczej śmierci jednego z najwybitniejszych członków emigracji rosyjskiej w Paryżu

gen. Monkiewicza

Znaleziono go przedwczoraj nad ranem w parku Fontainebleau pod Paryżem bez tyla.

Zmarły należał do rzędu najwybitniejszych oficerów sztabu

generału armii carskiej. Przed wojną był naczelnikiem wydziału wywiadowczego. W wojnie brał udział przeciwko władzy bolszewickiej po stronie armii ochotniczych. Przez pewien czas był

representantem gen. Wrangla w Berlinie, lecz wkrótce opuścił to stanowisko, ponieważ władze niemieckie posiadały go o sympatię dla Francji. Potem osiedlił się w Paryżu, gdzie należał do sztabu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, piastując w sztabie tym odpowiedzialność stanowiska.

Zgon gen. Monkiewicza nastąpił niespodziewanie. Policja francuska przypuszczała pierwotnie, że ma do czynienia z aktem terroru komunistycznego, skierowanego przeciwko sztabowi monar-

chistów rosyjskich, lecz szczegółowe zbadanie okoliczności, w których nastąpiła śmierć gen. Monkiewicza, ustaliło, że popełnił on

samobójstwo.

Pobudki, które skłoniły gen. Monkiewicza do tego czynu nie są znane, lecz, według pogłosek, nie miały one charakteru osobistego. Przed kilkoma tygodniami zmuszony był gen. Monkiewitz do opuszczenia stanowiska, zajmowanego w sztabie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Jak się obecnie okazuje, już wówczas za wiadomości naczelnika sztabu wielkiego księcia, gen. Kutiepowa, o zamiarze popełnienia samobójstwa.

Siedziwo w sprawie zgonu gen. Monkiewicza jest w toku, lecz szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Kiszki z całego świata

sprowadza Polska, choć mogłaby niemi cały świat obdzielić

Wzrost cen na rynku wewnętrznym wywołał przywóz niektórych artykułów z zagranicy.

Uderza przedewszystkiem okoliczność, że Polska, która posta-

da obecnie więcej inwentarza żywego niż przed wojną, przywozi poważną ilość kiszek zwierzęcych z Niemiec, Rumunii, a nawet Stanów Zjednoczonych.

Podobno, wedle opinii fachowców, towar niemiecki pochodzi z Polski po odpowiednim przecho-

waniu, a często i przerobieniu. Jest to wynik zupełnej dezorganizacji handlu odpadkami zwierzęcymi, marnowania znacznych wartości, które niejednokrotnie decydują o rentowności uboju.

Nieszczęсна ustawa przemysłowa

po 5-ciu latach

dyskusji i sporów

znalazła się wreszcie

w Radzie Prawniczej

WARSZAWA, 23.11.

Projekt ustawy przemysłowej, opracowywany w Polsce przez różne i liczne rządy w ciągu 5 lat, podobno ostatecznie jest już ustalony przez ministerstwo przemysłu i handlu i wniesiony na Radzie Prawniczej.

W połowie grudnia ustawa ta znajdzie się prawdopodobnie w Radzie ministrów.

Mamy nadzieję, że Rada Prawnicza, a przedewszystkiem Rada ministrów usunie z projektu wszystkie średniowieczne naleciałości cechowe.

Chrześniak Prezydenta Rzplitej

W WIDAWIE

Dziesiątego syna biednego murarza trzymał do chrztu w imieniu Głowy Państwa starosta łaski, Jan Wallas

W małym miasteczku Widawa w powiecie łaskim odbyła się w niedzielę uroczysta uroczystość.

Uroczystość odbyła się w kościele parafialnym. Na ojcę chrzestnego zaproszony był p. Prezydent Rzplitej Ignacy Modciński, który jednak z powodu nawału zajęć nie mógł osobiście udzielić uroczystości swojej osobie i wyznaczył zastępcę w osobie starosty powiatu łaskiego p. Jana Wallasa.

mal całą ludność miasteczka. Chłopcu nadano imię Ignacy Mleczysław.

Po podpisaniu aktu chrztu starosta Wallas wygłosił przemówienie okolicznościowe, poczem rodzicom chłopca wręczył portret Prezydenta Rzplitej z osobistą dedykacją.

Chłopiec otrzymał cenne podarunki.

Po dokonaniu chrztu, ludność zgromadzona pod kościołem urządziła żywłową manifestację na cześć Prezydenta Rzplitej.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr. 47

ZAWIERA MIĘDZY INNYMI:

SZCZEGÓŁOWY OPIS BURZENIA PIŁKARZY LWOWSKICH WE WROCŁAWIU

OBSEKRE SPRACOWANIE S. ME-CRU POLONIA - WARTA W WARSZAWIE

DALSZE GŁOSY KRAKOWA W SPRAWIE LIKI PIŁKARSKIEJ

OBITY DZIAŁ SPRACOWANIE Z KRAJU I ZAGRANICĄ ORAZ PIERWSZORZĘDNE ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE

— Czy przypuszczała pani, że pa-

nia skaża na śmierć?

Dama uśmiechnęła się łagodnie.

— Oh nie. To, zdaje się, przecie pierwszy wypadek, że skazują kobietę na śmierć za zwykłe przestępstwo. Ale mniejsza o to... Czyż nie najważniejsze, proszę pana, by czuć się spokojnie, móc jeść i spać?

— Lekarze, którzy panią badali, postawili diagnozę, według której jest pani zupełnie normalna i odpowiedziałna.

— Tak jest i słusznie bardzo.

— Jaki jest pani majątek?

— Według ostatniego inwentarza osobiście mój majątek wynosi 45 milionów franków, czyli mniej więcej cztery miliony renty.

— I kobieta, posiadająca taką sytuację materialną, naraża się na więzienie, na śmierć?

— Cóż to ma wspólnego z majątkiem. Ja jej nie mogłam znieść. Musiałam się jej pozbyć.

Doktor Vidal pożegnał się z nią i wrócił do nas.

— Stądka ścieżowa, co?... rzekł uśmiechając się.

— Czy uda się uratować jej głowę? — spytał kapelan.

— Wątpliwe, — odrzekł doktor. — W każdym razie ciekawy wypadek. Pierwszy raz od niepamiętnych czasów zeta kobieta i to, w dodatku, milionerka.

Henryk Korab-Kucharski.

SENATOR dr. ERNEST ADAM zmarł we Lwowie

Ze Lwowa donoszą: Zmarł tu senator dr. Ernest Adam, przeżywszy lat 59.

Zmarły był jedną z najwybitniejszych postaci w Małopolsce, gdzie położył duże zasługi na polu oświaty narodowej.

S. p. Adam był posłem do Sejmu ustawodawczego, a następnie członkiem Senatu, gdzie należał do Związku ludowo - narodowe-

GIEŁDA

WARSZAWA, 23.11.

Drobne transakcje dolarami, o których zrzadka się słyszy, za wierane są po kursie 8.99. Bank Polski kupuje dolary gotówkowe po niezmienionej cenie: 8.96 i 8.95 (pojedynki i dwójki).

Na rynku akcyjnym tendencja utrzymuje kursy prywatne niewiele odbiegają od notowań ostatniej giełdy urzędowej. Zainteresowanie i obroty nieznaczne.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metal

Rubel złoty 4.75. Dolar złoty 9.06. Funt ang. złoty 43.68. Dolar srebrny 8.45. Rubel srebrny 2.77. Srebrny bilon rosyjski 1.33.

Dewizy

Berlin 2.14. Belgia (za 100) 125.50. Holandia (za 100) 360.60. Londyn (za 1) 43.72. Paryż (za 100) 32.50. Praga (za 100) 26.72. Szwajcaria (za 100) 174.00. Wiedeń (za 100) 127.20. Oslo (za 100) 232.75. Włochy (za 100) 37.20. Czerwoniec 39.00.

DZIS W RADIO

WARSZAWA. (Długość fali 400 m.). Godz. 15 — komunikat gospodarczy, godz. 17 — program dla dzieci, godz. 17.30 — Jazz-band, godz. 18.30 — „Skrytka pocztowa”. Korrespondencja pieszczaków o m. t. M. Stępiński, g. 19 — odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygłosił prof. H. Mościcki, godz. 19.30 — komunikat rolniczy, godz. 19.45 Rozmaitości, g. 19.55 — odczyt p. t. „Architektura renesansu i nowożytna” wygłosił prof. L. Niemojewski, godz. 20.30 — koncert wieczorowy. Muzyka lekka.

Retransmisja posiedzenia Rady miejskiej w Warszawie w sprawie sanacji teatrów.

BERLIN. (Długość fali 483.0 m.). Godz. 13.30 — dzwony z parafialnego kościoła, godz. 16.30 — koncert kapeli hr. Steiner, godz. 22.30 — muzyka taneczna.

PRAGA. (Długość fali 349.9 m.). Godz. 11 — poranek muzyczny, g. 16.30 — koncert, godz. 20.02 — koncert muzyki popularnej, godz. 21 — koncert.

RZYM. (Długość fali 422.6 m.). Godz. 21 — koncert wokalisty - instrumentalisty.

WIEDEŃ. (Długość fali 517.2 m.). Godz. 16.15 — koncert, godz. 21.05 — koncert lekki, godz. 21.15.

WROCŁAW. (Długość fali 357.1 m.). Godz. 16 — koncert, godz. 16.50 — koncert fortepianowy utwór Bacha, godz. 20 — koncert.

Z Sądu.

Proces „53” w drugiej instancji.

Wczorajszymi drugim datem rozpraw poświęcony był dodatkowemu zbadaniu świadków. Pierwszy zeznał Dawid Tykier, który obecnie odbywa karę więzienną za krzywoprzysięstwo popełnione w procesie „53” w pierwszej instancji.

Obecnie Tykier zajmując stanowisko negatywne i na każde pytanie prokuratora Berensona ma odpowiedź „nie” lub „niepamiętam”.

Nawet w rzeczach, których nie mógł nie widzieć i nie mógł nie wiedzieć, jako stały mieszkaniec małego miasteczka daje Tykier stale negatywną odpowiedź. Jednak przewodniczącemu udaje się szeregiem trafnych krzyżowych pytań ustalić wiele faktów i wydobyc potwierdzenie zeznania u sędziego śledczego. — A gdy doszło do konfrontacji świadka Tykiera z przewodnikiem Czechowskim cała nienaturalność zachowania się uderzyła w oczy.

Wszystkie zeznania, jakie Tykier złożył na śledztwie pierwotnym, u sędziego śledczego, tłumaczy wymuszaniem, nawet deklaracją, jaką złożył, przyjmując obowiązki konfidenta, twierdzi, iż była wymuszona, ale przy jakim okolicznościach i jakim sposobem Tykier nie powiedział nie potrafił. Nieprawdziwość zeznań ponownie przysięgi rzuciła się w oczy. Sędzia nie więc też został skazany przez Sąd Okręgowy za krzywoprzysięstwo.

Drugim zbadanym w dniu wczorajszym świadkiem był przewodnik Czechowski.

Zeznanie jego dotyczy głównie Tykiera.

Czechowski szczegółowo opowiada, kiedy i przy jakich okolicznościach zaangażował Tykiera, jakie ten oddawał usługi i w jakim stopniu zeznania jego są dokładne, kiedy i dlaczego wystąpił pod przybranym nazwiskiem, wyjaśnia, że nieścisłość w zeznaniu swoim na przewodzie sądowym w pierwszej instancji, jakoby miał drugiego konfidenta pod przybranym nazwiskiem Dawida Tykiera i t. d.

Następny z kolei sędzia sędzia siedzący Koronowski daje wyjaśnienia co do zeznań Tykiera — Epsztajna oraz innych konfidentów jak Podgrudnego Sopyli i in.

Dalej zeznał świadek Adam Poltarzecki.

Jasne i dokładne i szczegółowe zeznania jego doprowadziły do światła do sprawy i do charakterystyki oraz wartości zeznań konfidentów, zwłaszcza

Lipszycy — Rykiewiczów.

Następny świadek Czesław Nesterowicz był delegowany z Białegostoku do celu przeprowadzenia likwidacji akcji komunistycznej w Suwałkach. Opowiada więc o swoim stosunku do konfidentów głównie Tykiera, którego prawie codziennie w ciągu 8-10 dni badał, domagał się taktykę zeznań oskarżonych, która polegała na tym, że początkowo wszyscy przyznawali się do należenia do partii komunistycznej, po paru zaś dniach wszyscy cofali pierwotne zeznanie, tłumacząc, że takowe było wymuszone biciem, torturami etc. Taktyka ta jest ogólnie przyjęta przez komunistów, jako zaleconą okólnikiem Mopru (Międzynarodowego towarzystwa opieki nad więźniami politycznymi i ich rodzinami), którego oryginał w języku żydowskim jest w Białymstoku, odpisy zaś i zdjęcia fotograficzne rozłożone do wszystkich sądów okręgowych.

Świadek Maksymilian Stelmazczyk uznaje, iż Tykierem często się stykał przed i po likwidacji akcji komunistycznej. Następny świadek Skirmunt będzie badany dziś, gdy wcześniej nie mógł przybyć na wezwanie sądu.

Dwóch świadków zrzeka się obrony pozostaje. Sw. w. Gała, wiceprezydent miasta i świadek Podgrudny — Sopyla, którego urząd prokuratora zobowiązał się dostarczyć, a przeciw odczytaniu zeznań jego u sędziego śled. protestuje obrona.

Sw. Wawrzyniec Gała daje więc wyczerpującą informację co do Związków Zawodowych w Suwałkach, przesłaniem rady których ma zaszczyt być, szczegółowe wiadomości co do działalności w ich oskarżonych, jako członków Zw. Zaw. i sympatyków P. P. S., oraz destrukcyjnej działalności Kanigowskiego, Janowskiego, Sopyli datując do rozbitcia Związków i nadania im charakteru organizacji komunistycznej.

Zeznaniem świadka W. Gały zakończono rozprawę w dniu wczorajszym.

Dalszy ciąg dnia o godzinie 10 rano rozpoczyna się zeznaniem świadka Skirmunta ewentualnie Podgrudnego Sopyli.

Skradziono

paszport wydany przez Statystyczny Urząd w Warszawie za Nr 28722 na imię Józef Kuciński.

2-3

Z pakietu budżetowych.

Memoriał w obronie szkolnictwa polskiego w Łotwie.

„Tygodnik Polski”, wychodzący w Rydze, donosi:

Nie upływa prawie żadnego tygodnia, by w sprawach szkolnictwa polskiego posel od ludności polskiej nie musiał się zwracać do Rządu wogóle, lub do Ministra Oświaty w szczególności.

By dopomóc Rządowi rozstrząsać się w tem, co się namajscu dzieje i dać możliwość naprawiania mylniej, błędnej i nieraz bezprawnej polityki w stosunku do szkolnictwa polskiego, posel J. Wilpiszewski w ubiegłym tygodniu złożył na ręce Ministra Oświaty i Prezydenta Rady Ministrów obszerny memoriał w sprawach naszego szkolnictwa.

Memoriał ten zawiera historyczny przegląd rozwoju szkolnictwa polskiego na Łot-

wie w przeciągu ostatnich 6 lat, wykazuje zupełną niedostateczność istniejącej dzisiaj ilości szkół mieszanych, przyczyniając się do trwałej, jakimi stały się władze otaczają powstanie każdej nowej szkoły polskiej i cały szereg dziwnych, a często nawet humorystycznych wymagań, które gorliwie władze miejscowe stosują do rodziców i dzieci, zmuszonych udowodnić swą przynależność do narodowości polskiej.

W końcu memoriał ów zawiera wyszczególnienie znacznej ilości wypadków, gdzie od dłuższego już czasu ludność polską miejscowa kolacze o szkołę polską i gdzie dotąd, wbrew zupełnie wyraźnemu prawu, szkoły polskiej jednak nie ma.

Baczność p. p. Oficerowie Rezerwy!

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Kola Suwałskiego za wiadomiam p. p. Oficerów Rezerwy, że w dniu 27 listopada b. r. o godzinie 6 ej pjd. w lokalu P. K. U. Suwałki odbędzie się walne zebranie Kola Suwałskiego Związku Of. Rez. R. P. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zgłoszenie Zebrania
- 2) Wybór prezydium zebrania
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania
- 4) Sprawozdanie z ogólnego Zjazdu Delegatów Z.O.R.R.P.
- 5) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej.

6) Wolne wnioski.
7) Wybór nowego Zarządu komisji rewizyjnej i Sądu arbitrażowego.

O ile zebranie w oznaczonym terminie nie dojdzie do skutku z powodu nieprzystąpienia ustanowionej Statutem ilości członków, powtórne prawne zebranie bez względu na ilość obecnych członków odbędzie się w tymże dniu o godzinie 6 ej w lokalu P. K. U.

Zarząd prosi o bezwzględne przybycie wszystkich p. p. Oficerów Rezerwy.

Zarząd.

Z Litwy.

Skasowanie przedstawicielstwa litewskiego w Ameryce.

Komisja budżetowa w Sejmie postanowiła skasować przedstawicielstwo dyplomatyczne Litwy w Stanach Zjednoczonych, jeżeli pozostały tylko generalny konsulat. Prawa zaprzestowała przeciwko tej uchwale na plenum Sejmu.

Samochód - Karetka

DO WYNAJĘCIA

na bliższe i dalsze wyjazdy

ul. Kościuszki 73 tel. 95.

8-15

Czy jesteś już członkiem

Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Powrót z kradzieży.

Za straty, wynikające z kradzieży woreczka z papierami, złodziej żąda odszkodowania.

Przed kilku dniami na odciuku kolejowym Białystok-Małkinie okradziono pana C., który jechał z Suwałk do Warszawy. Pan C. miał z sobą woreczek wypchany ra chunkami, tak że worek przed stawiał się dość pokaźnie, i zwrócił swoim wyglądem uwagę jadącego razem jakiegoś osobnika, który korzystając z chwilowej nieobecności p. C. „świsnął” woreczek i ułotnił się. Pan C. nie robił alarmu, bo wiedział, że nie narazi się na duże straty, (dla ścisłości w woreczku było trzy złote), ale zato alarm zrobił złodziej.

Po powrocie do Suwałk, otrzymuje p. C. gruby list, w liście znajdowały się papiery, rachunki i dowód osobisty, a oprócz tego kartka od złodzieja, w której komunikuje o zwrocie papierów i prosi o wynagrodzenie tej szkody, jaką on poniósł, kradnąc woreczek z bezwartościowymi papierami. Wymagania złodzieja były bardzo skromne, bo żądał tylko 500 zł. Pieniądze miały być położone w wagonie, w określonym przez niego miejscu.

Nie otrzymawszy pieniędzy w oznaczonym przez siebie terminie, złodziej wysłał drugi list w którym radził nie zwlekać i wyznaczał nowy ter-

min. Kiedy i drugi list nie pomógł, państwo C. otrzymał „rzecz”. Trzeci list, to nie był list—to była sama śmierć, która groziła całej rodzinie p. C. do dziesiątego pokolenia, za niespełnienie żądań złodziejskich.

Państwo C., którym się znudziła korespondencja złodziejska, zameldował o tem policji. Przy pomocy policji wciągnięto złodzieja w pułapkę, a z pułapki do więzienia. A było to tak. N. trzeci list pan C. odpisał złodziejowi włożył do koperty dwa złote (na znaczki pocztowe) i wypchał ją papierami. List położono w wagonie w umówionym miejscu, a to miejsce dwóch tajnych agentów miało na oku.

Przez całą drogę nie zauważyli nic podejrzanego, dopiero na stacji Warszawa, kiedy już wysiedli z wagonu, usłyszeli głos „Juz ni kogo niema”. Wpadli z powrotem i zobaczyli tylko jednego człowieka, który na zadawane pytania jakol się i dawał niejasne odpowiedzi. Urządzono osobistą rewizję i znaleziono list pana C. Złodzieja przywiozono do Suwałk. Jest to niejaki Stanisław Pawłowski.

Kronika Policyjna.

W dniu 21 bm sporządzono protokół:

Za zakłócenie spokoju publicznego.

Na Anastazję Kuczerewską, Marię Jelkanin i Władysława Kotyńskiego za zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym.

ROZKŁAD

jazdy pociągów na st. kol. Suwałki

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:

z Warszawy g. 8.25
z Białegostku g. 22.20 (10.20 w.)
z Raczek g. 8.28 i 19.48 (7.48 w.)
z Trakiszek g. 10.38 i 18 (6 w.)

POCIĄGI ODCHODZĄCE:

do Warszawy g. 20.20 (8.20 w.)
do Białegostku g. 5.00
do Raczek g. 6.50 i 18.10 (6.10 w.)
do Trakiszek g. 8.38 i 16 (4 pp.)

Pociągi z Suwałk do Trakiszek i Raczek i z powrotem kursują tylko niedziele wtorki i piątki.

WILEŃSKI KUŚNIERZ

w Suwałkach przy ul. Jatkowej № 32.

Przyjmuje różne obstaunki na wyrób:

PALT KARAKUŁOWYCH i FOKOWYCH

ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE:

KOLNIERZE, MUFKI i t. d.

Z poważaniem

S. FIN.

6-29

Akt Oskarżenia.

w sprawie przeciwko mieszkańcom miasta Suwałk: Gólitowi Smieciuchowskiemu, Michałowi Boguszewskiemu, Chaimowi Jabłońskiemu, Aleksandrowi Marcinkiewiczowi, Stanisławowi Raczkowskiemu, Judelowi Krasnopolskiemu, Efraimowi Słomińskiemu, Aleksandrowi Boraczewskiemu, Antoniemu Zolwindrowi, Bolesławowi Wroławskiemu, Wolfowi Michowskiemu, Lewowi Apłowi, Zygmuntowi Białostockiemu, Izakowi Jerozolimskiemu, Abramowi Morczykowi, Feliksowi Leaskowskiemu, Abramowi Gliksonowi, Maksowi Lewinowi, Majerowi Berowi Zelfowi, Szeli Blacharzewskiemu, Benjaminowi Blochow, Chaimowi Blochow, Tadeuszowi Godlewskiemu, Stanisławowi Winickiewiczowi, Naftalowi Kramarskiemu, Jucydyc Kaufman-Fuksbraunero-

wej, Chaimowi Kaplanowi Moszkowskiemu, Abramowi Mieszkow, Chaimowi Szej, Lejzorowi Lewicowi, Lejbie Szpirz, Mozeowi Rybakowi, Leonowi Anderczowi, Majerowi Halpernowi, Mowszy Majstrowskiemu, Josefowi Majstrowskiemu, Izakowi Limanowiczowi, Hirszowi Pla-kowskiemu, Nochimowi Pla-kowskiemu, Berce Epsztajnowi, Piotrowi Czupryńskiemu, Józefowi Andruszkiewiczowi, Bolesławowi Szczurce, Janowi Zuchowskiemu i Synysze Furmanowskiemu i nieznanym miastu Augustowa Samuelowi Lewinszawowi, Efraimowi Czernomani, Wolfowi Ratnerowi, Pinchusowi Jampolskiemu, Sulo- wi Lejzorowiczowi, Mowszy Melamedowi, Abramowi Chlupickiemu, Berce Nieswidowiczowi i Błazowski Rosendrowi, oskarż. z art. 102 os. i K. K.

Na całym obszarze ziem Rzeczypospolitej Polskiej przejawia swą działalność tajna organizacja komunistyczna pod nazwą „Komunistyczna partja robotnicza Polski”, która dąży do obalenia przemocą drogą zbrojnego powstania ludowego, istniejącego ustroju państwowego w Polsce, wprowadzenia rządów rad robotniczych i włościańskich, tak zwanej „dyktatury proletariatu”, i rozczłonkowanie Państwa Polskiego na szereg republik radzieckich, sfederowanych ze zbroiszewizowaną Rosją. Zadaniem rozszarcia Państwa Polskiego ma sprostać „Komunistyczna Partja robotnicza Polski” wespół z „Komunistyczną partją Białorusi Zachodniej” oraz z „Komunistyczną partją Zachodniej Ukrainy”, zespalając ruch powstańczy na Białorusi Zachodniej i Zachodniej Ukrainie z walką proletariatu i chłopów rdziennej Polski. To też komunistyczna partja jest organizacją bojowników rewolucji proletariackiej i kamieniem węgielnym jej zasad organizacyjnych jest zmierzanie ku temu, aby, jako całość, i wszystkie poszczególne jej or-

gany nieczyli zdolności do kierowania masami w okresie przedzajacym rewolucję i do objęcia władzy państwowej w momencie przewrotu. Członkami partji mogą być tylko oddani sprawie działacze zdolni do prowadzenia proletariatu we wszystkich fazach jego walki rewolucyjnej, czynni komunisty, którzy swą swoją i czas oddają na usługi partji, skupiając, organizując, kształcąc i wychowując awangardę proletariacką, umiejscowiając w niej czyny zasady.

Podstawową zasadą organizacyjnej budowy partji jest centralizm „demokratyczny”. Podstawową jednostką organizacji partyjnej jest kolo. Wszystkie kolo na teren, określonym przez komitet okręgowy, powołane są w dzielnicę czyli rejon, na których czele stoi komitet dzielnicowy, wybierany na konferencji dzielnicowej. Dzielnicą podlega komitetowi okręgowemu i konferencji okręgowej, organizacja zaś okręgowej podlega komitetowi centralnemu. Najwyższą instancją i naczelnym organem partji jest zjazd, który odbywa się raz do roku i składa się z

członków K. C., delegatów okręgów i przedstawicieli związków młodzieży komunistycznej tak zwanego „Komsomolu”.

Każdy członek partji należy do kola partyjnego, które powinno mieć przewodniczącego, kelportera i skarbnika. Przewodniczący jest zarazem i sekretarzem Kola, jest mężem zaufania komitetu dzielnicowego i odpowiada przed nim za działalność kola. W zależności od wielkości ośrodków robotniczych zakłada się kolo warsztatowe, zawodowe, mieszane lub kolo działające na terenach związków zawodowych, spółdzielni i innych organizacji społecznych. Najdalej wysuniętą placówką organizacyjną partji jest mąż zaufania partji, który pracuje nad masami chłopkami, kieruje nimi, organizuje kolo wiejskie i reprezentuje je na zebraniach dzielnicowych.

Na czele dzielnic stoi komitet dzielnicowy z okresem funkcyj na przedział półroczny, obrany na konferencji dzielnicowej, na której reprezentowane są kolo proporcjonalnie do liczby swych członków. Prócz konferencji odbywają się

perjodyczne zebrania dzielnicowe, składające się z komitetu i stałych przedstawicieli kol.

Konferencja okręgowa składa się z delegatów dzielnic, wybieranych na konferencjach dzielnicowych, i wybiera niezależny organ okręgu—komitet okręgowy, którego okres urzędowania trwa pół roku.

Naczelnym i najwyższym działaniem polskiej komunistycznej spoczywa w rękach i utrzymuje komitetu, obranego przez zjazd partyjny i działającego w okresie między następującymi po sobie zjazdami. Centralny komitet jest to zakonspirowany rząd rewolucyjny, stale gotowy do objęcia władzy na wypadek ewentualnego przewrotu. Kieruje się centralny komitet wskazówkami i uchwałami III Międzynarodówki komunistycznej, najwyższej instancji w hierarchii komunizmu światowego, wcielając je w życie. Kadencja tego komitetu trwa rok.

(D. o. n.)

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-o napisów drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji Administracji 58.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG.

Wydawca: STANISŁAW WILKOWSKI